

LUD

Jedyne pismo polskie w Brazylii wychodzące
dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Ksiądz Jan Pałka

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2\$50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać 5\$000. — **Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się.** Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

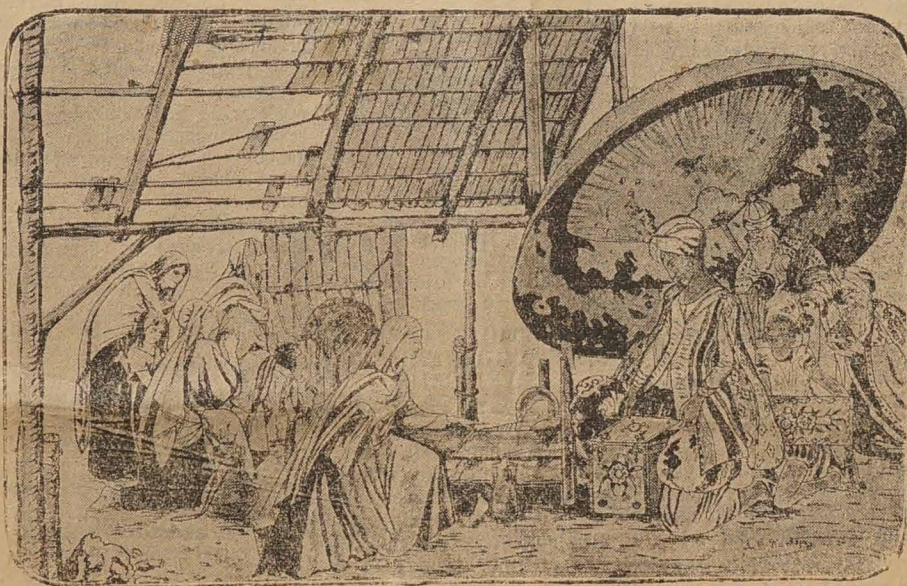
„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, Kubisa, Majewskiego, w księgarni Dr Rydygiera

W dniu Bożego Narodzenia, staropolskim zwyczajem, składamy serdeczne życzenia Wszystkim Naszym Czytelnikom, Korespondentom, Agentom i Przyjaciółom naszego wydawnictwa.

Redakcja i Administracja
» LUDU «



Boże Narodzenie

Za kilka dni dzwony świąteczne przyniosą nam radosną nowinę o wiekowej rocznicy Narodzenia się Chrystusa Pana.

Pamiętka przyjscia na świat Syna Bożego, jest najradośniejszą uroczystością ze wszystkich świąt.

Wszak to święto największego cudu Bożego, przypominające nam zstąpienie z niebios samego Boga dla miłości stworzenia, by przykładem swego życia wskazać ludziom nieomylną drogę do szczęścia zarówno doczesnego jak i wiecznego.

W każdym domu, w każdej chacie polskiej przy stole wigilijnym zasiadą rodziny, znajomi, przyjaciele — z rąk do rąk pójdzie białosrebrny opłatek i popłyną serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i doczekania Bożego Narodzenia w przyszłym roku.

Cieszyć się będą ludzie, ścisnąć, jakis wesoły nastrój ogarnie wszystkich, jacyś lepsi się staną w tej godzinie cudu, w godzinie Narodzenia Zbawiciela świata.

A po wigilii śpiewanie kolend aż do Pasterki.

Z pod strzech polskich chat popłyną melodie polskich kolend, tak piękne, tak wesołe, jakich za-

den naród nie posiada. Nigdzie bowiem to święto nie jest obchodzone z taką radością w duszy jak w sercach polskich. Od wieków, gdy naród polski przyjął chrześcijaństwo, aż po dzień dzisiejszy Boże Narodzenie jest najmiłszym świętem dla każdego Polaka.

U innych narodów Boże Narodzenie zeszło do świąt zwykłych, tem tylko odznaczających się, że się je inaczej nazywa i że urządza się choinki strojne. Nie znają one obyczaju łamania się opłatkiem, nie

mają pięknych kolend, nie cieszą się niem tak jak my, Polacy.

Dla narodu polskiego jest to święto obrazem duszy naszej, a zarazem echi i zrozumienia postępowania Chrystusa na ziemi.

Cieszyć się będzie i weselić Polska cała, jak długa i szeroka, ale cieszyć się i radować będziemy także i my zdale od Macierzy. Choć radość wielu z nas w tym dniu uroczystym byłaby pełniejszą, gdybyśmy mogli się znaleźć w gronie

pozostawionych w Polsce drogich osób, to jednak radość popłynie z duszy naszej, bo nie jesteśmy samotni; wszędzie tworzymy sobie środowiska polskie, własne kościoły, szkoły, towarzystwa, łączymy się jakby pod jakimś wewnętrznym nakazem — a nakaz ten płynie z głębi polskiej duszy.

I na ziemi brazylijskiej każda rodzina polska zasiadzie przy ucie wigilijnej i łamać się będzie tradycyjnym opłatkiem. Tak, jak u nas w kraju, ten sam piękny obyczaj, te same serdeczne słowa, ta sama łza rozczucia, co woku niejednego zaiskrzy przepięknym błyskiem brylantu.

Gdy pierwsza gwiazda zabłyśnie, gdy opłatek krążyć będzie z rąk do rąk — niewidzialna, a przecież mocna nić wspólnoty narodowej połączy nas w jedną wielką polską rodzinę. I tych, co w Ojczyźnie zostali — i tych, co wśród obcych tułać się są zniewoleni.

A kiedy dzwony naszych kościołów ozwą się i wołać będą na Pasterkę i kiedy na ołtarze będzie zstępował z niebios Bóg Dziecina, o! wtedy pójdźmy wszyscy do stajenki, do Jezusa i Panienki i prośmy w głębokiej pokorze o przyjęcie ofiary z serc naszych.

Gdy pierwsza Gwiazda!

Gdy pierwsza gwiazda zaświeci na niebie
I z okien blaski rozjarzą się wszędzie,
Szczęśliwy, który przy rodzinnym obiedzie
Przy stole stanem zasłanym usiedzie:
Serce mu w piersi, jak dzwon zakolebie,
I wielka radość zaśpiewa w kolendzie,
Wiara, że odtąd, od tej właśnie chwili,
Łaska się Boża ku niemu przchyli.

Ale szczęśliwszy, który w samotności
I głębiach ducha on noc przeżywa —
Nie życie, ale Chrystus w nim zagości
I każda z świętych gwiazd nakształt łuczywa
Nad domem Jego świeci z wysokości...
Wszystkie z cnot — oto Jego czaładź żywa,
Z którą dziś łamie chleb u pańskich stołów,
Sam do błękitnych podobny Aniołów...

Antoni Waśkowski

Ojciec kolonizacji polskiej p. S. Saperski o nowych terenach kolonizacyjnych

Kilka dni temu podaliśmy wiadomość że kosztem rządu federalnego, stany: Parana i S. Catharina budują nową drogę, która prostą linią poprzez lasy i kampsy połączy dwa wielkie miasta Kurytybę i Joinville.

Roboty już są rozpoczęte, a prowadzi je, tak na terenach Parany, jak i S. Catharina inżynier p. Piotr Saperski, syn znanego i zasłużonego dla kolonizacji polskiej w Paranie, p. E. Sebastiana Saperskiego.

Nowa droga prowadzona jest z Kurytyby przez Portão, São José dos Pinhães, Campo Largo, Ambrosios, Tijucas, Campina da Volteio, przetrnie rzeki Arroial, S. João Aracatuba, Itararé i dojdzie do Joinville.

W ubiegłym tygodniu zwiedził prace wokół budowy drogi oraz tereny położone po obydwóch stronach budującej się drogi p. Sebastian Saperski. Za syna seniora Polonii Parafskiej zechciał łaskawie swoimi cennymi spostrzeżeniami poczynionymi w związku z budującą się drogą podzielić się z czytelnikami „Ludu”.

Głód ziemi pcha polaków do zakupu ziemi jak największej ilości gruntu; mniej kolonista patrzy, na to, jaki zysk będzie miał z ogromnego obszaru ziemi, byleby jej miał jak najwięcej. Częstokroć jednak stare kolonie zaludniają się, młodszy musza szukać z konieczności nowych ziem.

Szukają więc nowych terenów daleko w niedostępnych lasach, nie wiedząc, czy do tej okolicy będzie jakiś dojazd, chociażby za lat kilka; idą i osiedlają się na ślepo.

Właśnie takim rodakom, szukającym nowych terenów p. S. Saperski daje radę, aby tam tylko kupowali nowe tereny, gdzie ziemia jest dobra, okolica zdrowa a nadewszystko gdzie dochodzi droga.

Takimi nadzwyczaj korzystnymi i nadającymi się pod kolonizację polską są tereny po obydwu stronach nowo budującej się drogi z Kurytyby do Joinville. Obecnie rozpościerają się tam jeszcze nietknięte lasy, a zwłaszcza tereny położone w miejscowości Campina da Volteio.

Jestto, jak nas objaśniał za syna staruszek, cudna i uroczą okolica, położona 1000 metrów ponad poziom morza, dla której on sam miałby tylko jedną nazwę: „Bella Vista”.

Naokoło jak tylko okiem sięgnie, otaczają ją ze wschodu góry Serra do Mar. U jej stóp mruca rzeczki i potoki oraz różne dopływy rzeki Rio Arroial, jak Rio S. João, Aracatuba, Itararé i inne, która później po drugiej stronie Serra do Mar na nizinie pod Guaratubą wpada do Oceanu jako Rio Cubatão.

Ziemia w tem miejscu są pierwszej jakości, co prawda pokrywa je jeszcze las dziewiczy, ale kiedy ręka kolonisty je przysposobi pod uprawę, staną się one śpiżniarzem wszystkich zbóż i roślin użytecznych. Klimat jest zdrowy, miły i łagodny.

Dlatego też zamiast szukać gdzieś, hen w odludnych kniejach zaszywać się gdzieś w niedostępne lasy — czyż nie lepiej powiada p. Saperski skierować się w tę stronę i nabyć tam ziemi, kiedy jeszcze czas i założyć tam nowe osiedle polskie?

Wspaniały rozwój tych kolonij zapewnia dobra komunikacja bo kolonista będzie mógł korzystnie dla siebie sprzedawać swe produkty tak w mieście Joinville (odległego o 38 km. od granicy Parany) jak w Kurytybie.

Nadto ziemia te przytykają do nowej kolonii Rio Bonito, która ma pozostać w muni- cypjum Guaratuba.

W ostatnim czasie miały miejsce zaburzenia przeciw żydowskie w Wiedniu, Berlinie, Krakowie i Pradze. Nieporozumienia wynikały pomiędzy studentami uniwersytetów, a okazje

następcał rozpoczynający się nowy rok szkolny.

Studenti stojący na zasadach narodowo-chrześcijańskich z trwogą spoglądają że procent studentów żydowskich w pełnionych zakładach naukowych jest stosunkowo wysoki, nieodpowiadający proporcji ludności żydowskiej.

W Krakowie zaburzenia przeciwżydowskie spowodowało kilkunastu akademików żydowskich, którzy napadli na trzech studentów chrześcijan. Załag powiększyło wyzywające zachowanie się żydów-akademików, którzy coraz więcej opanowują wyższe szkoły.

Podczas wojny bowiem, w chwili gdy młodzież polska walczyła na froncie, studenci żydowscy i ich ojcowie robili majątek i dlatego też młodzież polska walczą z trudnościami materialnymi, gdy tymczasem studenci żydowscy nie potrzebują troszczyć się o byt materialny.

Ozgoż jednak żądają studentów narodowo-chrześcijańscy?

Żądają, między innymi, ukarania winnych wywołania niepokojów studentów żydów, następnie domagają się, ażeby wobec zalewu żydowskiego na wyższych uczelniach w Polsce wprowadzono tak zwany „numerus clausus” — to jest, by przyjmowano studentów żydowskich proporcjonalnie do procentu ludności żydowskiej w państwie, a także żądają uregulowania obowiązków dostarczania zwłok żydowskich do prosekcyjów w ilości odpowiadającej stosunkowi liczebności studentów medycyny narodowości żydowskiej do ogółu studentów tego wydziału.

A więc nie studenci żydowscy są krzywdzeni, jak to piszą gazety żydowskie, ale młodzież chrześcijańska, i szlusznie też powinna bronić swych praw.

Tajny SOJUSZ PRZECIWO POLSCIE ARMII NIEMIECKIEJ I SOWIECKIEJ.

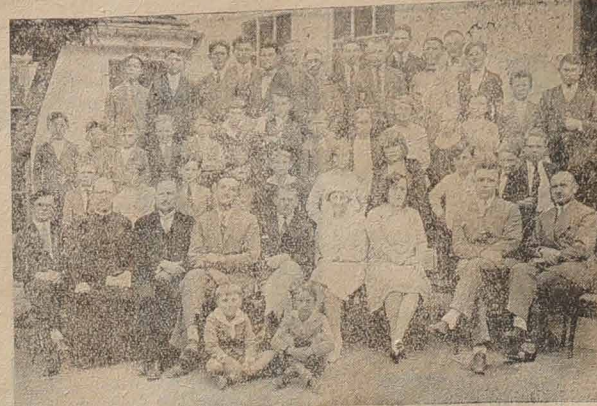
W rosyjskim piśmie emigracyjnym „Poslednija Nowosti”, Biesiedowski ogłasza rewelacje w sprawie tajnego porozumienia między Reichswehrą i czerwoną armią.

Biesiedowski twierdzi, iż szta- by tych armij zawarły ze sobą tajną umowę, na której mocy Niemcy oficerowie odkomenderowani są, jako instruktorowie armii i marynarki sowieckiej. Niemcy dostarczają również sowieckiemu przemysłowi wojennemu tajnych wynalazków, dotychczas techniki wojennej i gazów trujących.

W jednej z fabryk moskiewskich wyrabiany jest naprzekład materiał wybuchowy, wynaleziony niedawno w Niemczech. W sowieckich zakładach wyrabiane są bez ograniczenia gazy trujące, samoloty wojenne i wszelkiego rodzaju sprzęty techniczne, używane na wojnie według patentów i wzorów niemieckich. Fabryki sowieckie, które pracują pod kierownictwem instruktorów niemieckich obowiązane są częścią produkcji wojennej przesyłać potajnymi drogami do Niemiec.

KŁÓTNIE CYGAŃSKIE Z PRZYPIEKANIEM.

Na przedmieściu miasta Przyborowa, na kwatrującej tam bandę cyganów — pod wodztwem „wójta” Kwieka Ludwika z Poznania — napadła druga banda cygańska i — wdarszy się do namiotu Kwieka — o godzinie 3-ciej minut 30 nad ranem — związała go za ręce, a później przywiązała



Uczniowie i nauczyciele Kolegium H. Sienkiewicza w Kurytybie

do słupa i poczęła mu przypiekać ogniem piętę, aby wydał ukryte pieniądze.

Zabierając „wójtowi” 13950 złotych, 90 dolarów i 40 austriackich koron — banda zbiegła. Poszukiwania za tą bandą cygańską trwają.

Z Brazylii

JAK WSZEDZIE TAK I W BRAZYLII SA CIĘŻKIE CZASY ZWŁASZCZA DLA ROBOTNIKÓW.

Prawie na całym świecie panuje w obecnej chwili ciężkie położenie z powodu zastój w przemyśle i handlu.

W Brazylii wskutek małego zbuntu kawy w S. Paulo, herwy w Paranie i S. Catharinie, cukru w Pernambuco. Położenie tak kupców jak i rolników jest trudne i walczyć muszą z niedoborem.

Jeszcze cięższym jest los robotnika żyjącego z rodziną z pracy rąk. Niema bowiem kapitałów na prowadzenie wielkich robót, bo każdy odkłada większe prace na lepsze czasy.

Paraná.

NOWY KIEROWNIK KOLEGIUM POLSKIEGO W MARECHAL MALLET.

Z początkiem nowego roku szkolnego kierownikiem Kolegium polskiego w Marechal Mallet został zamianowany dotychczasowy profesor Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie p. I. Postek P. Matuszewski, dotychczasowy kierownik kolegium w Marechal Mallet powraca do Kurytyby.

Tak p. prof. Postek w Kurytybie, jak i ustepujący p. kierownik Matuszewski zyskali sobie swoją sumienną pracą nad młodzieżą wielkie uznanie, i są tak przez młodzież szkolną jak ich rodziców żegnani z żalem.

KURYTYBA

POLSKA MŁODZIEŻ ZDAJE OHLUBNIE EGZAMINA.

Młodzież polska kształci się bardzo licznie także w średnich szkołach brazylijskich.

W ubiegłym tygodniu ukończyli chlubnie gimnazjum parańskie: Karol Domański, Janina Furmaniak, Janina Walewska, Jerzy Sieciechowicz i Marja Roguska a w gimnazjum diecezjalnym J. Tempiski.

W przyszłym roku jeszcze większa liczba uczniów polskiej narodowości otrzyma dyplomy gimnazjalne.

Związek Amatorów Sceny

PRZY ZWIĄZKU POLSKIM W KURYTYBIE

wystawia dnia 25-go GRUDNIA b. r. wspaniałą komedię operetkową w dwóch aktach pod tytułem:

„Dom Warjatorów”

HUMOR — MUZYKA — TAŃCE. — Po przedstawieniu wesół BAL Początek punktualnie o 8 45 wieczorem.

Wiadomości z Polski

KTO UTWORZY NOWY RZĄD?

Od chwili upadku ostatniego rządu, państwo polskie przeżywa trudne chwile. Na ustach wszystkich obywateli powstaje pytanie: kto utworzy nowy rząd? — czy w obecnych stosunkach politycznych nowy rząd skupi za sobą większość (głosów)? Narazie wiadomo, że trudno znaleźć takiego polityka, który by zadowolnił swoim programem większość posłów.

Prezydent Rzeczypospolitej p. I. Mościcki odbył naradę z p. Bartlem, który jak wiemy był już premierem, a od pewnego czasu usunął się od czynnej polityki.

Nie wiadomo dotąd, czy p. Bartel podejmie się utworzenia gabinetu.

CO MÓWI GAZETA BRAZYLJSKA O POLSKIM HANDLU EKSPORTOWYM.

Dziennik „O Estado de São Paulo” (17-X-29) omawia rozwój „standaryzacji” Polski, to

jest ujednolajnienia i zjednoczenia polskiego handlu wywozowego.

Przedewszystkiem z inicjatywy rządu polskiego zorganizował się Syndykat polskich eksportowców nierogacizny i bydła, który na wielką skalę zaopatruje kraje europejskie w mięso.

Podobne ujednolajniono i zjednoczono wywóz jak masy, drobiu, chmielu, i zbóż.

„Standaryzacja” w handlu ma wielkie znaczenie, ponieważ zjednoczony handel jakiegos towaru, może łatwiej znaleźć lepszy i pewniejszy zbył za granicą, a nadto może przeciwstawić się handlowi zagranicznemu.

OBRONA PRZED ZALEWEM ŻYDOWSKIM NA UNIWERSYTETACH.

W ostatnim czasie miały miejsce zaburzenia przeciw żydowskie w Wiedniu, Berlinie, Krakowie i Pradze. Nieporozumienia wynikały pomiędzy studentami uniwersytetów, a okazje

FLY-TOX

Flai Tox
perfumowany

Środek, który niszczy baraty, karapaty, pluskwy, komary, muchy, mrówki, pchły, mole, berny oraz inne szkodliwe owady niszczące drzewa lub jarzynę. Główny agent na stan Parane:

Alberto Nigro — Rua 1-ro de Março N 145, CURITYBA

Największą wartość ma twój milrejs w składzie

CASA ABDO

przeważnie w czasie Świąt i NOWEGO ROKU

Ozaki skórzane dla chłopców 1\$500
Cambrasia w kawałkach metr 1\$400
Płaszcz gumowy i jedwabne damskie z parasolem 120\$000
3.000 torebek damskich od 8\$ do 30\$000
Płótno indio 90 cent. szer. 10 m. 14\$000
" mocna 2 metr szer. 10 m. 13\$000
" enfiestado 10 metr. 32\$000
Lonas do nakrycia wozów metr 1\$700
5 tysięcy sztuk morim 1-szej jakości "Elits" 20 Jds 25\$000
Morim Ave Maria marki Egypcia 20 Jds 24\$000
Morim 1-szej jakości 1 metr szer. marki Presidente Rubio, szata 38\$000
Kretony na przesłania metr 3\$ 4\$000
" extra 180 cent. szer. metr 5\$000
Płótno lino beige 140 cent. szerokości metr 3\$500
Brim beige do haftowania 1\$200
Trikolna w kratki brazylijska metr 2\$500
Korty 6 metr Brin z lnu dla mężczyzny z 80\$ za 36\$000
Korty 6 metrowe z Brim Kaki angielskie 20\$000
Jedwab Edenne kolorowy metr 13\$000
Jedwab oordonnet kolor. metr 12\$000
Jedwab Gergena kolor. metr 8\$500
Jedwab palay kolor. metr 8\$000
Krepa Georgette 1-szej jak. kol. 18\$500
Alpaka jedwab 6\$500
Jedwab gorgonao kolorowy 6\$500
Jedwab gorgonao gładki metr 7\$000
Jedwab Camurga, metr 28\$000
Krepa Setim, metr 29\$000
Jedwab " metr 7\$000
" na kostiumy metr 18\$000
Krepa chińska, metr 8\$500
Siatka 8\$500

Wasze zamówienia wyślemy zaraz pocztą

Płaszcz jedwabne damskie 20\$000
Płaszcz welniany, metr 20\$000
Kapy jedw. dla dzieci z kapurkiem 20\$000
Trzewiczki od 1\$500 do 3\$000
Ubrania z trzewiczkami dla dzieci 18\$000
Keszmir z Hamburga 3 metry 120\$000
" austriacki, 3 metry 100\$000
Filó biały i kolorowy, metr 2\$800
Rtamiy białe, 1 m. szer., metr 3\$500
" enfiestado do haftowania, metr 5\$500
Płótno na poduszki, metr 2\$ i 2\$700
" na nakrycie stołu kolorowe i białe, metr 8\$600
Puder, tuzin 4\$500
Brylantyna w latkach, tuzin 4\$000
Podwiązki tuzin 12\$, para za 1\$200
Puder Mendel, Arlette i Dorly, litr 2\$000
" Harom, pudełko 4\$500
Mydła 3 po 1\$800
" Dory, pudełko 3\$000
Pończochy szwedzkie para 2\$000
" jedwabne, para 7\$000
" jedwabne Atlas, para 10\$000
" 1-szej jakości, Organyzine brazylijskie 16\$000
Łyżki do zupy, pół tuzina 1\$500
" do herbaty pół tuzina 1\$000
Gałki gumowe brazylijskie 9\$000
Sztuki płótna lino od 1\$500 do 7\$000
Krawatki i chusteczki skrzynka 10\$000
Płótno lino białe i kolor., metr 5\$000
" imitacja, metr 1\$400
" białe, metr 2\$000
Guccas pierwszej jakości 7\$000

Wielki wybór kapeluszy dla mężczyzn i dla dzieci po cenach niskich.

Parasolki damskie jedw. imitacja 18\$000
" 37\$ i 40\$000
Nakrycia jedwabne dla dwóch 55\$000
" lino dla dwóch 26\$000
" dla dwóch 22\$000
" białe po 9\$ i 10\$000
" Fustao 14\$500
Ręczniki 6 sztuk 6\$000
" od 6\$ do 11\$000
Serwetki pół tuzina 2\$500
Franki haftowane przeciw komarom dla dwóch osób 6\$8000
" gładkie przeciw komarom dla jednej osoby 4\$8000
Trikolna jedwab. pyjamas metr 5\$000
Koszule z trikoliny krajowej 7\$500
" z dobrej trikoliny 15\$000
" z jedwab. z koln. modr. 20\$000
Opala jedwab. (creme) 3\$500
Opaline szwedzkie metr szer. 5\$000
Opala jedw. od 4\$ do 4\$800
Płótno mel 5\$000
Organki ustne.
Victory Band 20 cm. długie 2\$000
Podwiązki jedw. dla pań 2\$500
Franjas 1\$500
Mater z jedw. pralno, na kapelusze 17\$000
Pończochy jedw. 2\$500
Koszulki wełn. 10\$000
Koszulki 2\$500
Płótno białe na lato 1,40 szer. 1 m. 3\$500
Puder latka 4\$000
Płótno białe, mariposa 27\$000
Voile 1-szej jakości 1 metr szer. 1\$600
Stańczki 12\$000

WYKONUJEMY KOSZULE i t. d. NA ZAMÓWIENIE.

Począwszy od 26-go Grudnia będziemy rozdawać kalendarzyki. Kto przyniesie to ogłoszenie otrzyma darmo kalendarzyk.

Casa Abdo

Praça Dr. Generoso Marques 26 — Telefon 643 — Caixa postal 532

Klinika Chirurgiczna

RUA AQUIDABAM N. 66.

Telefon N. 448.

Chorych zamieszkoanych przyjmujemy się na stały pobyt. Nowy aparat Roentgena (Raio-X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kóbiec i dróg moczowych.

Dr. Antoni Rydygier

ADWOKACI

Dr. J. Berquó E. Coelho

Dr. Jan Grabski

Rua 15 de Novembro 413.

1-ro andar — sala 7

CURITYBA — Paraná — Brasil

MEBLE

zakupuje i sprzedaje po cenach przystępnych.

Rua Trajano Reis 38 — Curityba

zy zapłaciłeś już za „Świata

Parański?

CASA GLOBO

RUA JOSE BONIFACIO Nr. 12 (122)

Najtańszy i najlepszy w mieście SKŁAD OBUWIA

jest tylko skład

CASA GLOBO

Rua José Bonifácio Nr. 12 (122)

Przyjmuje się obśtaunki według miary. Sprzedaż detaliczna i hurtownia.

FILJA: W JOINVILLE — AGENCJA: W RIO NEGRO

Apteka J. Mazura

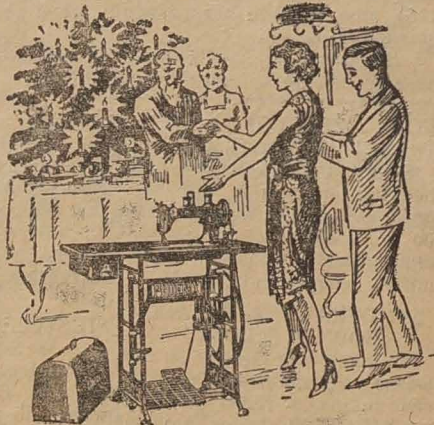
pod firmą PHARMACIA AURORA
ulica Aquidabam Nr. 62

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres aptekarstwa szybko, tanio i sumiennie. Posiada również na składzie preparaty gotowe tak krajowe, jak i zagraniczne, które sprzedaje tanio dlatego, ażeby sprzedać dużo.

W DZIEŃ LUB W NOCY.

Maszyna do Szycia i Haftowania PHOENIX

Piękna niespodzianka na **BOŻE NARODZENIE**, która mnie bardzo ucieszyła a tą jest tylko maszyna do szycia



PHOENIX

Jest to rzeczywiście maszyna praktyczna, piękna i tania, która się nadaje do jakiegokolwiek pracy krawieckiej i która polecam zakładom krawieckim oraz i osobom prywatnym. Maszyny te można dostać na spłaty miesięczne. Są one do nabycia na stałej wystawie.

RICARDO HOENE

RUA BARÃO DO RIO BRANCO 278-282 — TELEFON 1134 —

CAIXA POSTAL 294 — CURITYBA

FL. JA: RIO NEGRO. — Przedstawicielstwo firmy: w Ponta Grossa, Campo Largo, São Bento, Joinville, Ouro Verde, Tres Barras, Blumenau

Dodatki do maszyny zawsze są na składzie.

„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owianych.

Cukierki malinowe, kokosowe, mętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszają się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kuritybie.

FRANCISZEK LACHOWSKI
Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

— 10 —

ko, jaknajdalej, aby wieść o nim ich nie doszła. Lecz dzieci, którym oddał całe swoje serce, czyż miałby je na zawsze opuścić i nie widzieć nigdy?

Długo chwilę tak siedział, patrząc przed siebie osłupiałym wzrokiem, nareszcie się podniósł i skierował w stronę młyna. Jakże miał zamiary ten nieszczyśliwy — sam na to odpowiedzieć nie umiał.

Trzosiłwie, jak złodziej, dom swój okrążył, a ujrawszy w jednym z okien światło, przybliżył się i usłyszał pod niesioną głowę.

Postąpił ku oknu i do wnętrza pokój zajął. Nagle doznał uczucia, jakby mu ostrzem przebito serce, taktem nieopisanem bólem się ścisnęło. Spoglądał tam swoją żonę — jak stała przy stole biała i drżąca, a przed nią młody człowiek z twarzą złośliwą rozognioną, grożąc jej podniesioną pięścią.

To — Konrad, teraz — pan młynar! Pomiedzy nimi toczy się zawzięta sprzeczka: młynarz ukręty za oknem, wyraźnie słyszy każde słowo.

Konrad obcuje z żoną wymysłami: — Powiada, być zadowolona ze swego losu z pasją krzycała — ty, żona skazanego zbrodniarza! Z pewnością dawno byłabyś z twymi dziećmi żebrzącą, gdyby nie moja tu obecność. Ja dopiero wartość młyna podniosłem i właściwie wszystko domnie należy.

Do ciebie? — odparła z szyderstwem. A czy nie przybyłeś do młyna biedny i obdarty? Jeżeli on istotnie nawet ten straszny czyn popełnił, to jednak lepszym był od ciebie, nie przepierzył. Tyś właśnie sprowadził do domu nieszczęście, tyś mnie przywiódł do tego, że go zdradzałam haniebnie i Bóg tylko jeden wiedzieć raczy, czy w tym nieszczęsnym procesie mówiłeś prawdę!

Z taką wściekłością uderzył w ścianę pięścią.

Jednocześnie prawie kobieta wydała przeraźliwy okrzyk...

Zwróciwszy spojrzenie w okno, ujrzała w nim śmiertelnie blade oblicze ujrzała w nim śmiertelnie blade oblicze swego porwanego męża.

I Konrad teraz zwrócił wzrok w tę stronę, ale już nie dojrzał, młynarz bowiem się cofnął i zniknął w ciemnościach nocy.

Jak przez furę gnany, uciekał stąd

młynarz. W umyśle jego panował chaos różnorodnych wrażeń i uczuć. To, co usłyszał, dało mu ponać zdradę żony, jaka istniała już przed sześciu laty — jeszcze przed jego uwieszeniem. Ostatnia iskra uczucia dla żony w sercu jego wygasła. Oczu tylko straszna pogarda dla tej, co go haniebnie zdradzała i palące pragnienie zemsty nad tym, który szczerście jego zburzył i rozspłtał w gruzy.

Bezwiednie prawie skierował swe kroki w stronę zamku Reichenbach.

W umyśle jego zaświtała przelotna myśl, że dawny jedyny jego przyjaciel, rzadca hrabiego, może zechce pomódz do wykrycia jego niewinności. O strasznym wypadku w zamku dotąd nie wiedział, oprócz córki bowiem, z nikim jeszcze słów kilku nie zamienił.

Wkrótce przed jego wzrokiem ukazał się wielki, piękny pałac. I tutaj zbliżywszy się, jak poprzednio do swego domu, zawahał, czy tak nagle przedstawić się przyjacielowi. Stał przed kratą parku i niezdobywany spoglądał do jego wnętrza. Nagle na jednej z jego ścieżek spostrzegł elegancko ubraną damę, która, nie zauważywszy go, szła przeciwko niemu. Jakkolwiek zmrok już zapadł, nie było tak ciemno, by młynarz nie dojrzał rysów pięknej damy. Poznał ją — osłupiał. Tak, niewątpliwie, ta sama piękna, elegancka postać, tylko nie w tej wytwornej toalecie.

Ale gdzież to ją widział? Tak, nie mylił się. Ta sama cera biała, ta sama postawa, ale w nędznym i wstrętnym odzieniu, jakie niedawno z siebie zrzuciła.

Tak, teraz sobie przypomina: W więzieniu, w oddziale dla kobiet, widywał często tę piękną panią. Wzbudzała ona tam ogólne zainteresowanie swoją pięknocią, oraz występkami, za jakie została zesłana. O tak, nie mylił się, nadto dobrze ją zapamiętał. Ale jakimże sposobem ta przestępczyni mogła się z więzienia dostać do zamku dumnego hrabiego Reichenbach? Czyżby nie znano tutaj jej przestępstwa?

Młynarz spoglądał za nią zdumionym wzrokiem, dopóki mu z oczu nie znikła, powróciwszy do zamku.

Tą damą była — Kamilla!

ROZDZIAŁ III.

Żywcem do grobu.

— Ani słowa więcej — Dorot! Spytasz panie Kamille. Niepodobna, aby tak nieczłowiek wyrażać się miała o mojej zmarłej żonie.

Powysze słowa rzucił hrabia Henryk tonem surowym starej matce zmarłej swej żonie.

Dora jednakże, stojąc przed hrabią bez najmniejszej obawy — odpaliła podniesionym głosem:

— Wczoraj wieczorem przy trumnie nieboszczki tryumfująco wygłosiła, iż wkrótce zajmie jej miejsce. Nie dziw się, panie hrabio, iż ujęło to do głębi oburza: ukochana nieboszczka własną pierś wykarminiła, wychowała i ukochoła jak własne dziecko i serce krwawi się boleśnie, że taka młoda, piękna, szlachetna istota musiała umierać.

— W tych słowach, Doro, słyszę wyrzuty. Czy sądzisz, że śmierć mej małżonki nie budzi we mnie żalu?

— Tak sądzę, panie hrabio, bo w ostatnich czasach pan hrabia żony nie kochał — z gorczą odparła matka. Od chwili, gdy pan hrabia do domu wprowadził tę żmiję Kamillę, serce jego zubożało dla żony, a rozpało się miłością dla pięknej kokietki. I mógł pan hrabia tak postąpić z matką swego dziecięcia?

— Sama nie wiesz, co mówisz — zawołał z gniewem hrabia.

— O! panie hrabio, ja kilkakrotnie zauważyłam wasze tajemne w ogrodzie schadzki, ale milczałam. Nie zdradziłam was, będąc pewną, że odkrycie tej tajemnicy spowodowałoby śmierć pani hrabiny. — Aż nareszcie spotkała was sama. Tak, panie hrabio, choć nikomu nie jest znana przyczyna śmierci hrabiny, ja jestem jej pewna.

Hrabia pobił i oniemiał z zdziwu.

Dora mówiła dalej:

— Czy pan hrabia chce swej biednej, zdradzonej małżonki i w grobie ubliżyć, mając zamiar tę niewdzięcznicę Kamillę, która za tyle dobrodziejstw nieboszczce krzywdą odpłaciła, podnieść do godności małżonki?

— Zamknij Doro! Coż to, czy tobie z czynów mych i postanowień mam zdawać rachunki? Przebaczam ci wiele, ze względu na to, czem byłaś dla Ma-

lanji. Niechby mi to kto inny powiedział się ośmielił! Lecz praw swych nie nadużywaj, cierpliwość bowiem moja wyczerpać się może...

Z temi słowy hrabia odzyskał znów zimną krew i równowagę.

Obowiązkiem moim było powiedzieć to panu hrabiemu — obowiązkiem względem zmarłej. Pomyśl, panie hrabio, o twojem dziecięciu, jeszcze nieboszczka nie pochowana, a pan hrabia już myśli o jej następczyni.

— Erwin musi mieć matkę — odparł hrabia krótko z gniewem.

— Alboż mnie nie ma? Ja nią będę, panie hrabio!

— Tak, tak — ale...

— O panie hrabio!

Z tym okrzykiem Dora upadła na kolana i błagalnie wyciągnęła ku niemu ręce.

— Co to znaczy? wstań Doro.

— O! nie odpędzaj mnie, panie hrabio! Na pamięć zmarłej zaklinam pana, pozwól mi pozostać przy twym dziecku, któremu, przeczuwam, grozi wielkie niebezpieczeństwo. Nie słuchaj, panie hrabio, podstępów Kamilli, ona grozi mi wypędzeniem z zamku, mnie, która trzydzieści lat spędziłam pod tym dachem...

— Ależ co się z tobą dzieje, Doro. Nie myśl wcale o tem, pozostaniesz przy Erwinie, naturalnie. Powstań Doro, uspokój się.

— Przysięgnij mi, panie hrabio, na pamięć twej małżonki, że mnie żąd, od twojego dziecka, nie wypędzą.

— Przysięgam ci, iż pozostaniesz tutaj do końca twego życia.

— Dziękuję ci, panie hrabio — wyrzekła Dora z westchnieniem pewnej ulgi i podniosła się do wyjścia.

Zaklinam pana, panie hrabio — dodała błagalnym tonem — wyrwij się pan jeszcze z siedzi sreny. Odepchnij, panie, tę fałszywą żmiję, ona pana hrabiego nie kocha, a Erwin nienawidzi. Jej jedyną dążnością jest uzyskać tytuł hrabiny a z nim — bogactwo i władzę panowania.

— Czy dość już mi naspotwarzałaś, fałszywa istoto! Ozwal się za nią głos kobiecy, a jednocześnie rozsądzała się portiera i oczom przerażonego hrabiego ukazała się Kamilla!

Jej czarne oczy błyszczały złowrogim blaskiem, twarz ze złości pobiłła.

— 11 —

Dziwiaty Walny Zjazd „Oświaty“

Odbędzie się w uroczystość Trzech Króli, dnia 6 go stycznia 1930 roku w Kurytybie w SALI TOWARZYSTWA IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI PRZY ULICY EBANO PEREIRA N. 502

Początek zebrania o godzinie drugiej po południu.

PORZĄDEK OBRAD:

- 1) Zagajenie i stwierdzenie mandatów uprawnionych do głosowania delegatów Towarzystw, Stowarzyszeń i członków.
- 2) Wybór przewodniczącego Zjazdu.
- 3) Protokół z ostatniego Zjazdu.
- 4) Sprawozdania: a) sekretarza, b) skarbnika, c) prezesa, d) delegata na Zjazd Polaków z zagranicy w Warszawie, e) Komisji Rewizyjnej.
- 5) Dyskusja nad sprawozdaniem i zatwierdzenie ich, oraz pokwitowania kasowe. Przerwa kilkuminutowa.
- 6) Wybory nowego Zarządu
- 7) Wolne wnioski i rezolucje.
- 8) Zakończenie.

Towarzystwa oświatowe i szkolne, tudzież stowarzyszenia religijne należące do Związku „Oświaty“, mają prawo posłać na zjazd 1 delegata na 10 ciu członków. Delegaci mają przedstawiać pismienne upoważnienie, które można nadesłać uprzednio do sekretariatu „Oświaty“ (Curityba: Av. Jayme Reis 115), albo wręczyć bezpośrednio przed posiedzeniem komisji zjazdowej na sali.

Rodaacy! zgromadźcie się licznie na zjazd, gdyż ważne sprawy oświatowe przyjdą pod obrady. Zarząd.

PORT ŻEGLUGI FOWIE- TBZNEJ W PORTO ALEGRE

Syndykat Condor projektuje budowę aeroportu w Porto Alegre z prawem ekskluzywności na 60 lat. Inspektorat portów studjuje obecnie tę kwestię, zanim udzieli ostatecznej koncesji.

SYNDYKAT SZARKEADO- RÓW W PELOTAS

W stanie Rio Grande do Sul ważną rolę odgrywa handel mięsem suszonym. Kupcy utworzyli syndykat (Sindicato dos Xarqueadores). W Pelotas odbyło się zebranie syndykatu Hydravionu „Atlantico“ przybyli na zebranie 23. XI p. João de Souza Mascarenhas (superintendent). Alberto Moreira, Carlos Moreira, Mancel Fernandes, Afilano Oosta oraz czterech innych wybitnych syndykalistów z Bage.

RADA MUNICIPALNA W BOA VISTA DO ERECHIM.

Dnia 19 listopada adwokat p. Eurydes Castro miał długą kon-

ferencję z p. dr. Oswaldo Aranha, sekretarzem spraw wewnętrznych Stanu. Tematem konferencji była sytuacja anormalna w radzie municypalnej. Rezultatem konferencji było, że zdecydowano zawezwać p. Stefana Tabaczynskiego z partii „Liberta dor“.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W SANTA MARIA.

Ambulans samochodowy szpitala da Caridade kierowany przez Józefa Kontrowskiego przejechał na śmierć 5-letniego chłopczyka Ennio, syna robotnika Adyła Silveira.

ZAŻEGNANIE KONFLIKTU W ERECHIM

Od dłuższego czasu trwał w Erechim w radzie municypalnej konflikt bardzo ostry. Wreszcie w ostatnich dniach został zażegnany przez interwencję p. dr. Oswaldo Aranha, sekretarza spraw wewnętrznych Stanu i przy pomocy generała Filipa Portinho.

POŻAR STATKU.

Na statku „Itajuba“ należącym do kompanii „Costeira“, wybuchł pożar. Wszystkich pasażerów, wśród których znajdowało się 2 Polaków, umieszczono w hotelach w mieście Rio Grande na koszt kompanii. Niektóre walizy podróżnych spłonęły. Na szczęście niema ofiar w osobach.

Telegramy

W ostatnich wyborach do rady miejskiej w Kalowicach na Śląsku Niemcy ponieśli klęskę.

W Kurytybie w zawodach maratońskich uzyskał drugą nagrodę Junak Wiśniak.

Z Rio Grande do Sul przybyli do Kurytyby misjonarze polscy. Ks. rektor Szymbor i Ks. Wiktor Bieniasz.

Milrejs brazylijski i pez argentyński uległ nieznacznejniżce.

Rząd francuski przy głosowaniu otrzymał votum zaufania 331 głosów przeciw 167.

W Nicheroy wybuchł gwałtowny pożar w składzie papieru i ogni sztucznych przy ulicy Coronel Machado.

W Rio stanął przed sądem pułkownik Luiz Adolpho de Carvalho i João Arruda, oskarżeni o oszustwa na szkodę Banco do Brasil.

W S. Paulo dzienniki rozpoczęły propagandę za niższymi cenami kawy w filiżankach z 200 rejsów na 100 rejsów.

Lotnicy Larre Borges i Chalé doznali wypadku w locie transatlantyckim w lasach Maracuja, wskutek czego musieli zaniechać lotu.

W S. Paulo trybunał sądowy uznał Farinę jako mordercę księcia Crespi.

Iskierki z całego świata.

W Warszawie spadły ceny kawy palonej „Rio“ z 9 zł. do 8 zł. 50 gr. i „Santos“ z 11 zł. do 10 zł. 50 gr.

Mojżesz Feingold, żebrak warszawski zwarłował, gdy otrzymał wiadomość, że jego brat, zamieszkały w Stanach Zjednoczonych umarł i zostawił mu w spadku 1.000.000 dolarów.

Na francuskim uniwersytecie w Lyonie otwarto kurs języka polskiego; wykłady prowadzi p. dr. Rospond z Krakowa.

W Nowym Yorku policja aresztowała Morrisa Baskima, który pojął za żony 32 dziewczyny, a następnie wywieził je do Południowej Ameryki, gdzie oddał je handlarzom żywym towarem.

Federacja żydów polskich w Nowym Yorku rozstała się z prasą amerykańską i silny protest przeciw niewłaściwemu odezwaniu się pod adresem Polski angielskiego profesora Russela w Dartmouth College.

Bolszewicy kupili od Stanów Zjednoczonych 30 okrętów.

W Montrealu pożar zniszczył w Seminarjum 50.000 książek.

Wielki książę rosyjski Michał Romanow żyje w Stanach Zjednoczonych w Cleveland i utrzymuje się ze sprzedaży fotografii.

Uczony niemiecki Tomasz Mann otrzymał nagrodę Nobla.

W Paryżu otwiera się jadalnia tylko dla robotników, do której wstęp mężczyznom jest wzbroniony.

Rząd włoski zapronował natychmiastową rewizję układu handlowego pomiędzy Włochami a Francją.

Coraz zacieklejsza akcja powstańców na Ukrainie zmusiła Moskwę do wysłania siłnych oddziałów, celem poskromienia.

Prezydent Stanów Zjednoczonych p. Hoover postanowił na wiosnę odwiedzić Anglię.

W francuskim Maroku wysłano artylerię aby ogniem karłowatym zniszczyła całe chmury sarańcze, które pustoszą okolice.

Plantatorzy argentyńscy herwy zwrócili się do ministra Spraw Wewnętrznych, by przedsięwziął środki ochronne dla ochrony handlu herwy.

KS IZYDOR MIKOSZ otrzymał święcenie kapłańskie w kościele parafialnym w Abranches w sobotę, dnia 28-go grudnia o godzinie 8 mej, a następnego dnia 29 grudnia w niedzielę uroczyste Prymicje o godz. 10-tej

Od Redakcji

Przysły numer „Ludu“ ukazał się w dniu 19-go grudnia.

W przyszłym numerze „Ludu“ wysłamy każdemu Czytelnikowi kalendarz świąteczny na 1930 r.

Rysunek zamieszczony na 1-szej stronie został wykonany specjalnie dla „Ludu“ przez Ks. Pawła Warkocza.

Dokończyliśmy wszystkich starań, aby Czytelnikom „Ludu“ dać piękny numer na „Świątke“, z którego będą zadowoleni. Ale i Redakcja upomina się u Czytelników o „Gwiazdkę“, w postaci zdobycia nowego prenumeratora.

ADMINISTRACJA „LUDU“ przesyła podziękowania Sz. pp. Agentom i propagatorom naszego pisma i dzieli się radością wiadomości, iż w ubiegającym roku przy ich pomocy księgi administracyjne wykazują 753 nowych prenumeratorów, z których większość wpłaciła już prenumeratę za 1930 r. Przypominamy się, iż odpadało tylko 8 prenumeratorów i to przeważnie z powodu wyjazdu.

OGŁOSZENIE.

Dyrektorjat Główny Partii Republikańskiej Polsko-Brazylijskiej w Paranie podaje do wiadomości interesowanych, że drugi zjazd delegatów, — zgodnie z uchwałą powziętą na pierwszym zjeździe w dniu 14-go października b. r., — odbędzie się w Kurytybie w dniach 25 i 26 stycznia 1930 r., przy ul. Saldanha Marinho N. 110. Początek o godzinie 9-tej rano.

Każdy komitet miejscowy winien wysłać swego delegata, zaopatrzonego w pisemne upoważnienie.

Ostędkie polskie, które nie zorganizowały jeszcze swych komitetów miejscowych, powinny również wysłać swych delegatów.

W razie niemożności wysłania na zjazd delegata, upoważnienie do reprezentowania danej miejscowości, należy przesłać pod adresem: Estanislao Zawadzki, Caixa postal 345, Curitiba.

Prezes: Dr. Szymon Kosałbuzki
Sekretarz Główny: Stanisław Zawadzki

— Kamillo! — zawołał przysięgniony hrabia — ty słyszałaś?

— Tak, panie hrabio! słyszałam wszystko, przechodzę cię po zębach i opuszcza zamek na zawsze, gdyż musiał mnie nienawidzieć i pogardzać, jeżeli uwierzył słowom tej starej.

Wykreśliłszy powyższe wyrazy z goryczą, tonem pokrzywdzonej niewinności, postąpiła parę kroków, jakby pragnąc się oddalić.

— Na miłość boską zaklinam cię, Kamillo, zostań!...

A odwróciwszy się, rzekł:
— Wyjdź, Doro, i pozostaw nas samych.

Ze spojrzaniem pełnym pogardy na Kamillo, a żalu na hrabiego, stara kobieta wyszła.

Kamilla wybuchnęła łkaniem.
— Mój Boże! czegoż to miałam słuchać! Jakże zła i fałszywa jest ta kobieta! Ach, gdybym była nie przestąpiła progu tego zamku, gdybym nie spotkała pana hrabiego!...

Najukochańsza Kamillo uspokój się. Nie wierzę ani słowa temu, co Doro złego o tobie mówiła. Wiesz przecież, jak bardzo cię kochałam, nie możesz ani na chwilę myśleć, byś mnie opuściła.
— Wszystko ci poświęciłam — mówiła łkając — honor mój, opinię, dęczenie każdej chwili okrutną twarzą, aby nas nie odkryto. Ach! kochałam cię do zaleśnięcia — a teraz...

— Nie płacz, Kamillo — czyż nie masz do mnie zaufania? Czyż sądzisz, że mógłbym pod wpływem słów Dory usunąć cię od siebie? Powinnaś znać mnie lepiej. Otrzeź, ukochana, i zapomnij o tej przykryj scenie.

Nareszcie po długich staraniach udało się hrabiemu Kamillo uspokoić.
O godzinie północy w pokoju umarłej około trumny zebrał się przybyli na pogrzeb nawet i zdalekich stron goście, by oddać ostatnią posługę szanowanej powaszechnie i uwielbianej hrabiny Raichenbach.

Hrabia z Kamillą i stara Dora z Erwinem stali w pobliżu trumny. W przyległym pokoju na kurytarzu ustawiona była słuźba hrabiego. Przez szeroko otwarte drzwi spoglądał z oczyma pełnymi łez na blade oblicze swej pani, która jak świętość czuli i kochali.

Ksiądz przystąpił do ustawionego obok trumny ołtarza i miał długą i wzru-

szejacą mowę. Pomiedzy zgromadzoną słuźbą dało się słyszeć głośnie łkanie, Dora również gorzko płakała.

Mały Erwin spoglądał trwożliwym i pełnym zafascynowania wzrokiem. Nie pojmował, co się dokłada niego dzieje, widział jednak na wszystkich twarzach smutek, oraz głośny płacz słuźby i łkanie ukochanej Dory, a na koniec matkę zawsze jeszcze miłą i nierzuchomą leżącą w trumnie, czuł na serduszkach jak-
— Nieszczęśliwa pozornie umarła słyszała wszystko!

Jej rozpacz i przerażenie wzrastały z każdą chwilą i groziły zaleśnięciem. Słyszala własną mowę pogrzebową, słowa żalu, wyrażone z powodu jej śmierci, oraz pociechy dla męża. Słyszala głośnie łkanie słuźby, Dory i płacz ukochanego dziecka. To wszystko obijało jej się o uszy, boleśnie rozdzielając serce. Umysł jej ogarnęła czarna mroźna rozpacz i zwątpienie. Żadnego ratunku, żadnej nadziei na wyzwolenie z tego przerażającego położenia! Nieprawdopodobne, najstraszniejsze przypuszczenie wkrótce stanie się faktem: zostanie żywcem pogrzebana!...

Z szaloną trwogą myślała o chwili, gdy na trumnie położy wieko i zamknie ją w ciasnej przestrzeni! Boże wielki! uduś się tam musi, umrzeć śmiercią tak straszną!...

Achl! wczoraj jeszcze, gdy doktor nad nią się pochylał, w serce jej wstąpiła nadzieja. Ale — niestety — na próżno! Doktor Keller nie dostrzegł żadnych objawów życia i ze smutkiem się oddalił. A teraz? O Boże! Ksiądz skończył mowę, wymówił „amen“ i... za chwilę trumnę zamknie!...

Na czoło poczuła dotknięcie ust. To mąż złożył ostatnie pożegnanie. Dalej czuła judaszowski pocałunek Kamilli i na koniec łzy starej Dory, która nie może oderwać się od swej ukochanej Melanii i najchętniej obok niej położyłaby się pragnęła.

A teraz, jej ukochane dziecko, Erwin! Ach, jak drobnymi rączkami pieszczotliwie jej twarz obejmował! Ach, jak drża gorące usteczka, gdy na jej twarzy składa pocałunki!...

Achl! to najcięższe, najstraszniejsze! Rozstawać się z najdroższą dla niej istotą, pożegnać na zawsze, by iść w

łać: „Czy mnie nie poznajesz? jestem twym ojcem! Ale jakiś głos wewnętrzny od tego go powstrzymuje.“

Tysiące pytań biegło mu na usta. Ileż to podobało jego nieobecności zmian zajęć musiał, i co się stać mogło! Ale jakże ją pytać, aby się nie zdradzić?

Czy mnie się obawiasz? z bolesnym uśmiechem pytał. Nie bój się, moje dziecko, nie uczynię ci nic złego. Powiedz mi tylko, co słychać we młynie? Matka twoja czy zdrowa?

Twarz dziewczynki przybierała wyraz smutku, gdy mówił: — Tak, zdrowa, ale od śmierci ojca źle nam się powodzi. Jemu serce zamiera ze wzruszenia... — Ojciec twój umarł? któż ci to powiedział?

— Matka. Już dawno, jak ojciec odszedł gdzieś daleko i wśród obcych tam umarł.

W osłupieniu wysłuchał tych słów, naraz gwałtownie zawołał: — To nieprawda! twój ojciec żyje!

— Żyje? Czyście go widzieli? Znać mego ojca? pytała dziewczynka wzruszona.

— Tak znam go dobrze, moje dziecko, ja.

Chciał dodać: „Ja nim jestem“. Lecz nie odważył się na to jeszcze, widząc, że córka z powątpiewaniem na niego spogląda i kiwając smutnie główką, mówi:

— Mylicie się, mój ojciec umarł. Matka najlepiej przecie o tym wie, wiecież musi.

— Wszelchmożny Boże! pomyślał — głęboko tem dotknięty — dlaczegoż ona dziećmi mówi, że umarłem? Czyż myśli, że nie wrócę nigdy? A może tego pragnie?...

Następnie zapadła o młodszego braciśzka, który siedem lat liczył po winien.

— A czy jest we młynie jeszcze Konrad? spytał na ostatku drżącym ze wzruszenia głosem.

Konrada przyjął do siebie, jako ozelednika, przed ośmiu laty i wiele do dobre dlań uczynił. Konrad jednak nie mu się za to odwdzięczył i właśnie tego zeznania w procesie młynarza w większej części przyłożył się do wydania obwiniającego wyroku. W sadzie przysięgał fałszywie, jako świadek, na to, co wcale nie miało miejsca. Zaró-

no, niestety! poznał młynarz nikczemny charakter swego czeladnika, nie pojmował tylko przyczyny, która go do świadectwa przeciwko niemu skłoniła.

— Konrad? — zawołała zdziwiona dziewczynka — tak się nazywa mój ojciec!

Jak gromem rażony został młynarz za okropną wiadomością.

— Wszelchmożny Panie! Co mówisz dziecko? Miałabyś twoja matka powtórnie wyjść za mąż?

— Tak, przed dwoma laty było wesele.

— Boże! to niepodobna! to niemożliwe! powtarzał, uszczęśliwiony ręką ożło, jakby chciał usunąć złudzenie, którego, zdawało mu się, że jest ofiarą. I jeszcze za niego!...

Zdziwienie nadzwyczajne ogarnęło dziewczynkę, nie mogąc zrozumieć dlaczego jej objaśnienie tak dotknęło tego obcego człowieka. Przecież to było wiadomym w całej okolicy.

Młynarzowi wydało się, że oszaleje. Jego żona powtórnie wyszła za mąż i to jeszcze za łotra, który stał się przyczyną wtarcenia go w okłoty nędzy! Boże! jakże się to stać mogło?

Prawda, małżeństwo, wobec prawa — po zapadnięciu wyroku — z więziennym skazaniem jest unieważnione. Również stracił prawo do swojej własności. Inny na jego miejscu teraz rzadzi, inny fekt tam pałacu!... On zaś — odrzuconym wyrzutkiem, żebrakiem!...

I głośno łkając, ukrył w dłoniach swe oblicze!...

— O Boże! żałobnie jęczał — użyję mi siły do zniesienia tej strasznej rzeczywistości! Moja żona moje dzieci, moje biedne dzieć! wołał głośno, tracąc zupełnie nad sobą panowanie.

A córka jego nie domyślała się, że przed nią stoi ojciec, lecz uważając go za wariata, ze strachem odbiegała.

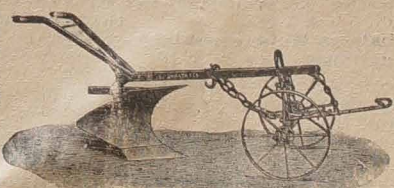
W najwyższej rozpacz i zniechęceniu, z głośnym płaczem osunął się na ziemię. Pomału jednak, gdy pierwsze młnło wrażeń, uspokoił się nieco i rozmyślał, co mu uczynić jak postąpić należy.

Czy udać się do młyna i przedstawić niewiarygodną historię? Czy szukać zemsty dla łotra, który go obrabował ze wszystkiego i mianem zbrodniarza napiętnował? Nie, nie!

Bo cóż, y do zomoglo? Uciec dale

Koloniści

DOŚWIADCZENI
W ROLNICTWIE
UŻYWAJĄ TYL-
KO MASZYN OD
FIRMY:



Casa Hackradt
CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.

CAIXA POSTAL 420

WIELKA MASZYNA DRUKARSKA marki Alauset, rozmiaru 1 metr razy 70 cent. w dobrym stanie jest do sprzedania za bardzo niską cenę. Informacji udziela przy Avenida Dr. Jaime Reis 182 — Curityba.

Fabryka octu

WALENTEGO BANNACHA
Rua Marechal Deodoro 132 a, Curityba
Wyrabia czysty i wspaniały ocet.

Za \$8\$000 wpłaty miesięcznej możecie mieć wraz ze swoją rodziną domo lekarzy i dentystów w

POLIKLINICE ROBOTNICZEJ przy ulicy Avenida Luiz Xavier weśń z Rua Ermelino de Leão 14
Przyjmuje od godziny 9—11 rano i od 1—4 po południu i od 7-mej i pół do 10-tej wieczorem.

ELIXIR 914

i pastylki 914.

Kilkudniowe zażywanie: 1) Czyści krew, 2) Sproszcza zaniek przyszców, plam, swędzenia ran i t. p. 3) Usuwa reumatyzm, ból głowy i gościec. 4) Usuwa objawy-syfilistyczne. 5) Wzmocnia trawienie. **Elixir 914** nie atakuje żołądka, jest najlepszym środkiem oczyszczającym krew, uznanym przez okulistów i lekarzy chorób syfilistycznych.

Dozwolony przez Urząd Zdrowia D. N. z S. Paulo N 26 z 21-2-1916

Escola Pratica de Comercio

Matriz: Rua Dr. Murley 103 Curityba.

Kurs: Buchalteria — Contador — Korespondencja — Daktlografia, Korespondencja w francuskim i w angielskim języku. Przyjmuje się uczniów w każdej chwili.

Casa Cruzeiro

Rua 15 de Novembro 121, róg Dr. Murley

Od dziś do Nowego Roku Likwidujemy nasze materiały po cenach niestychanie niskich.

Kaszmiry, nakrycia, ręczniki, jedwabny i duży, duży innyh materiałów. Nie zapominać.

CASA CRUZEIRO**APTEKA „TIRADENTES“**

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Curityba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1084

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumarii, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskie.

MÓWI SIĘ PO POLSKU.

Na święta Bożego Narodzenia najpraktyczniej jest zakupować w znanych wszystkim dwóch magazynach

Chapelaria Selecta

Praça Dr. Generoso Marques

dawniej Praça Municipal

N 37 i N 25

Obydwa te magazyny posiadają olbrzymi wybór

KAPELUSZY

Męskich i dziecięcych koszul, pończoch i innych artykułów męskich po cenach najniższych i gatunkach najlepszych. — Mówi się po polsku. — Gwiazdka dla wszystkich klientów.

Egzamina w Kolegium

imienia Wład. Reymonta w Guarany

W październiku tego roku dał „Lud” obszernie wiadomości o tutejszym szkolnictwie. W uzupełnieniu powyższego artykułu donoszę, że w ubiegłym miesiącu odbywały się w naszych szkołach egzamina, jako na zakończenie roku szkolnego. Wobec wyznaczonego z urzędu delegata, gości i rodziców zdawała działka sprawę z pracy rocznej. Jakkolwiek nie byłam we wszystkich szkołach, śmiało jednak mogę powiedzieć, że dzieci czasu na darmo nie traciły, ale starały się przyswoić potrzebne im w życiu wiadomości.

O ile się nie mylę, to najlepiej wypadły popisy w szkole Sióstr Rodziny Marii. Działka polska naprawde biegle odpowiadała i to tak w przedmiotach polskich jak i brazylijskich. Nad podziw dzieci szybko się orientowały w zadawanych sobie pytaniach, i płynnie gładko nie odpowiadały. Widać było trud i pracę nauczycielek. Cześć im za to!

Egzamina rozpoczęło najpierw Kolegium im. Wład. Reymonta; skorzystał bowiem z chwilowego, inspekcyjnego objazdu p. inżyniera R. Papli, którego również poproszono do komisji egzaminacyjnej. Zaznaczyć należy, że program nauk w kolegium tu- pańskim jest ten sam co i w pańskich. Egzamina urządzono ściśle i to tak z przedmiotów polskich jak i brazylijskich, ustne i pisemne. Poziom zaś nauk jest

wysoki tak, że uczeń, który regularnie uczęszczał na wykłady i sumiennie przykładał się do nauki, może objąć już nie tylko posadę nauczyciela, — ale i inne, urzędnicze.

Mimo olbrzymich trudności tak natury finansowej jak i małego zainteresowania się tą wyższą uczelnią ze strony kolonistów, kolegium jednak rozwija się i jest nadzieja, że w przyszłości będzie lepiej. Do wiadomości po- daje się, że przyjmuje się do Kolegium uczni na kurs przygotow- wczy po ukończeniu 3-go od- dału szkoły elementarnej; zaś następne kursa, tj. na kurs I, II i III, po uprzednio złożo- nym egzaminie, z wynikiem do- brym.

bk szkolny rozpoczyna się 1 lego. Głata roczna wynosi na kur- sie rzygotow. 72\$000, opłata roczna na kursie I. 84\$000, opłata roczna wynosi na kursie II 96\$00, opłata roczna wynosi na kursie III 108\$000.

Dłagodnodnienia można opła- tć uiszczać ratami. Godnem uwa- gą jest ten moment, że w kole- gium dądzie się nacisk na wy- chować ucznia, na jego wyro- bienie i odpowiednie zachowa- nie.

Taką jęc placówkę oświato- wo-wychowawczą należy gorąco popierać i kazać jej więcej czyn- nego zainresowania.

Wiarus.

Guaran 7.XII.1929.

Kilka wiadomości z Ijuhy

Szanowny Panie Redaktorze! Widzę, że z różnych kolonii polskich rodacy umieszczają wiadomości o swojej doli i niedoli. To może będą także interesować wieści z Ijuhy.

W tych stronach mamy Polaków już oddawna osiadłych, bo Ijuhy kolonizowano wcześniej nawet niż Guarany, bo już 39 lat temu. Najwięcej jest nas z Północnego, ale nie brak z wszystkich innych ziem polskich. Policzylismy się w ostatnim czasie dokładnie i wiemy, że nas jest tutaj 340 rodzin polskich. W samym miesiącu jest jednak tylko 17 rodzin polskich, wszyscy inni są na kolonjach w okolicy. Niektórzy koloniści polscy mają po 4 i 5 kolonii.

W miesiącu najlepiej może prowadzi się p. Pilasowi, który pochodzi ze Sosnowca i tu założył wielki warsztat stolarski. Najlepsze prace stolarskie na całą okolicę wychodzą z jego pracowni. Buduje nawet ołtarze dla nowych kościołów. Rodacy nie raz znajdują u niego dobrą radę i pomoc.

W październiku przybył do nas z Guarany Ksiądz Ignacy Zabrzecki, który przez 2 tygodnie tu pozostawał. Pracował gorliwie tak w kościele naszym w Ijuhy jak i po linjach. Szkoda, że nie mamy stałego księdza polskiego. Za pracę jego wśród nas zasłanymy księdzu Zabrzeckiemu nasze serdeczne podziękowanie.

Jak wszędzie w Brazylii, tak i tu mówi się obecnie bardzo

dużo o polityce. Toteż i u nas wpisują się wszyscy do kwalifikacji i gotują się do głosowania przy wyborze nowego prezydenta. Ciągłe odbywają się zebrania propagandowe.

Miałbym ochotę napisać coś o różnych nieporządkach między niektórymi kolonistami, którzy przepijają swój majątek i wstyd robią nam wszystkim, potem o niektórych łazikach, którym się robić nie chce i oszukują swoich rodaków. Ale wolę sobie krwi nie psuć takimi sprawami.

Przybywają też do nas Polacy bez pracy. Koloniści nie kupi, bo kolonie podrożają a przyszedł bez gotówki, rzemiosła nie założy, bo nie jest wyuczony. Niewiadomo, co z takimi zrobić. Ale to muszę powiedzieć, że gdyby tu przybył dobry tapicer, toby pracę znalazł odrazu i ładnieby zarabiał. Właśnie brak tapicera w naszym mieście. Musiałby to być jednak dobry tapicer, bo taki, co to niby coś umie a nic nie umie, to na nic. Taki niech się nam nawet nie pokazuje. Gdyby Redakcja знаła wyuczonego, porządnego tapicera, to możnaby go przysłać do Ijuhy.

Pozostając z głębokim szacunkiem
Stały Czytelnik Ludu,
IJUHY, dnia 10 grudnia 1929.

Wesoły kącik!

ODZIEDZICZONE ZALETY.
Ojciec do syna: — Ty galganie, ty nieponu, ty draniu, ty darmo- zjadzie, ty niewdzięczniku! Zapom-

nasz, że... wszystko, czem jesteś, mnie masz tylko do zawdzięczenia!

CHCIAŁ POMÓC SKARBOWI

— Jesteście oskarżeni o fabrykację fałszywych pieniędzy. Co macie na swoje usprawiedliwienie?

— Panie sędzio, ciągle w gazetach piszą, że mamy za mało pieniędzy. Chciałem skarbowi dopomóc.

ZAWSZE 18 LAT.

Rozmowa dwóch matek.

— Ja, moja paui, trzymam się zasady, że każda z moich córek musi być zaręczona w osiemnastym roku.

— A jeżeli się w osiemnastym roku nie zaręczy?...
— To póty ma osiemnaście lat, aż się trafi narzeczoną.

MOŻE I PRAWDA.

Pytano kiedyś sławnego poe- angielskiego Miliona, dlaczego w nie- których państwach król może być koronowany już w 14 roku życia, a że nie się wolno mu dopiero w 18 roku.

— Dlatego, — odpowiada poeta — że łatwiej jest rządzić państwem — niż kobietą.

W SĄDZIE.

— Czy oskarżony był już kiedy karany?

— Tak, raz jeden za to, że tk- kłem głową o ścianę.

— Przecież za to się nie karze?

— Ale to nie była moja głowa.

ŚWIETNY INTERES

zrobił ten kto kupi **Zakład Fryzjerski** z o- sobnym gabinetem dla pań, dobrze pro- sperujący w centrum miasta. Właściciel sprzedaje to za bardzo niską cenę z po- wodu wyjazdu do Europy.

Informacje w „Ludzie” od godziny 8—11 i od 1—5.

KURS PIENIEDZY.

Dolar	8\$440
Lira włoska	\$442
Frank francuski	\$331
Angielski funt szterling	42\$430
Pez argentyński	3\$700
Frank szwajcarski	1\$655
Złoty polski	1\$000

Najlepsza Szkoła Handlowa
Rua Commendador Araujo N 276



SEADNASION I JARZYN
Najlepsze nasiona dostać można tylko w składzie
SEMENTEIRA
Wyrabia bukiety, wianki. — Rysunków dla ogrodów i parków i według życzenia.
gdzie się mieścił dawniej skład Witolda Zagolowicza — **Travessa Zacharias N 5 — Curitiba** — jest to ulica między placem Zacharias i Aven. Luiz Xavier przez którą przechodzi tramwaj **Batel**.

A. H. & Cia

Nasiona te są zawsze świeże i gwarantowane. — Nasiona wysła się pocztą i koleją na całą Brazylię. — Ceny są przystępne.

CASA RADIO — Werner Riekes Junior

CURITYBA — Ulica Barão do Rio Branco 388 — Telefon 980

Jedyny specjalny skład aparatów radiowych w Paranie i Santa Catharina. — Aparaty, słuchawki i części składowe do stacji nadawczych i odbiorczych. — Kompletnie instalacje. Warsztat elektromechaniczny. — Reperacje wszelkiego rodzaju. Urządzanie elektrowni (także i na prowincji). Kosztorysy bezpłatne. — Niklowanie i ładowanie akumulatorów.



leczy reumatyzm, bóle
piersiowe, bóle zębów,
uszu, nerwalgie, kolki,
świeże rany i t. p.

Lekarstwa tego zażywa się
przez nacieranie.

Jest do nabycia we wszystkich
aptekach.

Ziemia do Sadzenia

Jest do sprzedania 32 akierów ziemi
odległej o 3 kilometry od stacji **Pira-**
quara. Na tym terenie znajdują się
kamieniołomy oraz lasy pinjorowe i
herbowe zapewniające wielkie zyski. In-
formacji udziela:

A Leal e Irmão
Piraquara

Ziemia do sadzenia

Jest do sprzedania 50 akierów bar-
dzo dobrej ziemi uprawnej, w lotach bl-
całości odległej o 800 metrów od stacji
Piraquara.

Na tym terenie znajdują się dwa do-
my, cegielnia i inne zabudowania. In-
formacji udziela:

A Leal e Irmão
Piraquara

Dr. CARLOS MOREIRA, Lekarz.
Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gar-
dło. — Konsultorium: **Pharmacia Corrêa**,
Rua Marechal Floriano N 22 od godziny
3-iej do 5-tej. Telefon 482. — Rezy-
dencja: Rua Visconde de Nacar 85 —
Telefon 388.

ZIEMIE URODZAJNE

Sprzedaje się 128 akierów dobrej ziemi
legalnej, po 300\$ za akier, położonej
po prawej stronie brzozy rzeki **Rio**
das Pedras o dwie mile od **Guara-**
puava.

Informacji udziela **Bento de Bar-**
ros w **Guarapuava** lub
Luiz Schleder
Rua Candido Lopes 226 — **Curityba**

U w a g a :

Nie czynicie swoich zakupów dopóki nie
dowiecie się o cenach w zakładzie

Chapelaria Venus

który stale otrzymuje doborowe sorty-
menty kapeluszy, obuwia, koszul, kra-
watek, oraz wszystkich innych artykułów
wchodzących w skład toalety męskiej.

Ceny przystępne.

Wielki wybór kapeluszy, obuwia modne-
go i t. w drodze likwidacji po cenach
niżej kosztu! Nie zapomnijcie!
CHAPELARIA VENUS
Stanisława Wolskiego
Rua 15 de Novembro N 118 —
Róg Dr. Muricy.

Casa Geny

Praca Gen. Marques 39
dawniej **PRACA MUNICIPAL —**
CURITYBA

Zawiadamiamy naszą Sz. klien-
telę, że postanowiliśmy wyspre-
dać w tym miesiącu nasze ma-
terjały po cenie zakupna a to z
powodu wyjazdu do São Paulo.

Jedwab pralny z 7\$ na 48000
Krepa chińska z 12\$ za 85500
Trikolina gładka 23800
Kort na suknię wyszywany z 35\$ za 255000
Jedwab Radio z 16\$ za 125000
Alpaca jedwab z 7\$500 za 48800
Brim ciemny na spodnie z 2\$ za 13200
Płótno w kratki na koszule z 1\$ za 8600
Płótno lepsze 18000
xadrez na stół z 7\$ za 45000
na poszewki poduszek 25500
Ubrania z kaszmiru 508000
Astrakan casacos z 75\$ za 508000
Spodnie z brim dla mężczyzn z 7\$ za 45500
Camisa de meia dla mężczyzn z 3\$500 za 25200
Koszule z trykolin z 18\$ za 120000
Nakrycia (colchaa) dla dwóch 150000
Ręczniki 18000
Kapelusze dla mężczyzny 125000
dla dzieci 35500
Koszule białe do szluby z 18\$ za 108000
Krawatki do szluby z 4\$ za 18500
Ubranie z czarnego kaszmiru 555000
Koszule, parasolki, parasolety. — Wielki
wybór w wiankach, w welonach i w ma-
teriałach do szluby. — Różne korthy kasz-
miru po cenach niskich.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, wiedeń-
skich i paryskich szpitalach.

Praktyka ogólna.

Leczy specjalnie choroby skórne, we-
neryczne, pęcherza i włosów.

Klinika dla dzieci. — Leczy Zylaki
oraz rany na nogach bez operacji.

Leczy skutecznie promieniami Diatermia

Konsultorium i rezydencja:

Rua 15 de Novembro 5. Przyjmuje od
10 do 12 i od godz. 4-iej do 6-iej.

Rezi: Rua C. Araujo 970 — Telefon 44.

OKAZJA.

w składzie **CHAPELARIA ELITE**
Rua Floriano Peixoto 27

(obok Banku niemieckiego)
sprzedaje się od dziś aż do Nowego Ro-
ku kapelusze damskie tak zwykłe jak i
pierwszej jakości po cenach bardzo ni-
skich.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI

POLSKI ZAKŁAD
Jubilersko — Zegarmistrzowski
„A N E A”
Kazimierza Wojnarowskiego
Rua Ebano Pereira N 19
przyjmuje zegarki, zegary i wszelką bi-
żuterję. Wykonuje naprawy z gwaran-
cją szybko i tanio.

Fluxo Sedatina

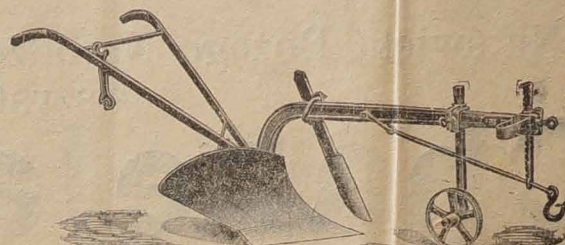
usuwa kolki i bólesci przy wydzieleniu
moczni także i u kobiet w stanie odmi-
nym i to w ciągu dwóch godzin.

Fluxo Sedatina leczy szybko i
skutecznie wszystkie choroby kobiece.

Fluxo Sedatiny używają z do-
brym skutkiem w zakładach położni-
czych i domach zdrowia.

Dozwolone przez Urząd Zdrowia
z São Paulo pod N. 196 z 15-go marca

Przedsiębiorcy i Kupcy ogła-
szajcie się w „LUDZIE”



**PRAKTYCZNE NAJROZUMNIEJ ORZADZA ZIEMI,
PLUGI SĄ WE WIELKIM WYBORZE**

CASA METAL

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 — Caixa Postal 140

Casa de Saude „São Francisco”

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N 25 — Curitiba.

Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastoso-
wanie szlucznego pneumatobora x przy osobach cierpiących na płęca. — Nowo-
cześniey aparat Roetgens. — Diatermia. — Szlucze, ultra fioletowe, promienia
słoneczne, Zystokopja i t. d. — Przyjmuje od godziny 10-iej do 11 pół od 1-5.

VANADIOL Grande Tonico Phosphatado

Oczyszcza krew i wzmacnia nerwy.

Co dzień wydają się recepty na to lekarstwo mejocy Brazylii i Argentyny, ni-
mowicie profesorowie: Dr. Miguel Conto, Austroeslo, Juliano Moreira, Rocha
Faria, Rubião Meira, Dr. Diogo Faria, Dr. Waltr Seng, Dr. Luc. Guaberro
skotek i inni lekarze.

Krainy przyszłości Brazylja da chleb setkom miljonów ludzi

Dawno minęły już czasy, kie-
dy urządzano „wyprawy w celu
odkrycia nowych ziem. Tereny
nieznane znajdują się dziś za-
ledwie w bardzo głębokich ob-
wodach wewnętrznych niekto-
rych ładów.

I dziś jeszcze udaje się odna-
leść na północy Azji nieznane
góry, a w strefie Pamiru jakiś
nowy lodowiec, wszystko to jed-
nak są rzeczy stosunkowo drob-
ne. Wprawdzie człowiek nie do
każdego punktu może dotrzeć,
wie jednak doskonale, gdzie le-
żą jeziora, rzeki, góry i doliny.

NIEZBADANE TERENY.

Jednakowoż z tego nie wyni-
ka, by nawet w tych okolicach,
które należą do lepiej znanych,
nie było jeszcze terenów, któ-
rych dotąd zbadać nie zdołano.
Tak naprzykład doskonale zna-
my kontury Ameryki, linie jej
najważniejszych gór, wielkich
rzek, położenie jezior i najwyż-
szych szczytów, a jednak bar-
dzo mało wiemy o odległych
strefach Amazonki. Wiemy tylko
tyle, ile się da zobaczyć przy
przepływanu tej rzeki i jej do-
pływów, z których widać tylko
olbrzymie, ciemne pasy lasów.

Znane i zbadane są Stany
Zjednoczone, południowa część
Kanady, większa część Meksyku
i Ameryki Środkowej, a w Ame-

ryce południowej — państwa po-
łożone przy Andach, strefa La
Plata oraz znaczna część Bra-
zylji. Coprawda i w Stanach
Zjednoczonych są jeszcze zgola
niedostępne okolice, nie są one
jednak niczem w porównaniu z
olbrzymią przestrzenią tego pań-
stwa. Takich nieznanych obsza-
rów więcej już jest w Kanadzie.
Tam wiele godzin jeszcze moż-
na jechać koleją przez lasy i
góry, zgola nieznane i niezamieszka-
ne.

Meksyk również posiada zu-
pełnie nieznane okolice, jak
Yucatan i Chiapas. Mało kto z
ludzi białych dotarł do wscho-
dniej części Panamy, graniczącej
z Kolumbią. Także państwa, po-
łożone przy Andach, mają wie-
le nieznanych zakątków.

POWYŻEJ 4 TYSIĘCY METRÓW.

Indjanie żyli przeważnie na
płaskowyżach wznoszących się
nierzadko ponad 4000 metrów nad
poziom morza. Hiszpanie nie do-
cierali do nich zupełnie, korzy-
stając jedynie z nielicznych prze-
łęczy, to też gdy mowa o zbada-
niu gór południowo amery-
kańskich, wiele jest tam jeszcze
do zrobienia. Nie podlegają one
zbyt wielu badaczom, gdyż obszar
ich leży poza strefą kolonizacji
rolniczej.

Jeśli mowa o Ameryce, są dwa
obszary, obejmujące razem mil-
iony kilometrów kwadratowych,
zupełnie niemal nieznane i leżą-
ce całkowicie poza liniami komu-
kacyjnymi, a mianowicie: skraj-
na północ Ameryki północnej
oraz sam rdzeń Ameryki połu-
dniowej od Orinoco do Gran
Chaco.

LASY.

Oba obszary pokryte są ol-
brzymimi lasami. Tam, gdzie
olbrzymie lasy rosną w klimacie
bardzo zimnym lub gorącym tam
nawet człowiek XX wieku nie
jest w stanie sobie poradzić.
Dlatego to podbiegu nowe lasy
i tundry Labradoru, Kanady i
Alaski, są zupełnie prawie niez-
nane. Wiemy coś niecoś o wiel-
kich rzekach tych stref, jaka Sa-
skatchewan, Mackenzie i Yukon;
znamy olbrzymie jeziora, wiemy,
że w niektórych miejscach tych
krajów wydobywano złoto i
miedź. Ponad to jednak nic o
północy nie wiemy. Wprawdzie
w dalszym ciągu przeciągają tam
myśliwi i dzicy indjanie, lecz ko-
lonista tylko bardzo wolno po-
suwa się w tym kierunku od po-
łudnia. Równie wolno przed ty-
siącami lat posuwali się na-
przód ku północy ludy europej-
skie.

A jednak mimo tej powolno-
ści kolonizacja w Kanadzie zaj-
muje coraz to większe obszary,
to też tam, gdzie przed laty 20
była jeszcze puszcza, dziś widnie-
ją olbrzymie łany pszenicy. Ob-
szary, które za własne uważał
czerwonoskóry myśliwy, dziś sta-

ły się już częścią olbrzymiego
gospodarstwa światowego.

KRAJE PRZYSZŁOŚCI.

Znany badacz bieguna, Ste-
fonsson, który lata całe spędził
na wyspach Ameryki północnej,
zapewnia, że jest to kraj przys-
łości dla świata. Możliwa jest
rzecz, że niektóre części ładu
podbiegunowego człowiek obej-
mie w swe posiadanie, mało jest
jednak nadziei na to, by tundra
być nią przestala. To też dale-
ka północ może dać przytulisko
i utrzymanie paru milionom lu-
dzi, nie jest jednak w stanie
wpłynąć na zasadniczą zmianę
stosunków gospodarczych w
świecie.

Zgola inaczej mają się stosun-
ki tam, gdzie las rośnie w upa-
le na wilgotnej glebie, jak to
ma miejsce pod zwrotnikiem
wewnątrz strefy Amazonki, przy-
legających do tych terenów stref
środkowej Brazylii i dalej. Tam
właśnie człowiek ma jeszcze
wiele rzeczy do odkrycia, jes-
zcze więcej do zbadania. Przec-
olbrzymie te obszary, mające
6-8 milionów kilometrów kw-
adratowych, zaludnione są a-
ledwie przez 3-4 miliony lży
I ci zresztą osiedli niemal y-
łącznie nad paru większymi ze-
kami oraz przy ujściu Amzon-
ki. Wprawdzie na tych olzy-
mich obszarach nie może się
spodziewać znalezienia złota czy
innych kruszców, jest jedna wie-
le prawdopodobieństwa odkrycia
tam pokładów nafty, które mogą
się najpewniej od Wenezeli aż
do Argentyny.

Jeśli byśmy nawet pomogli te

możliwości, kraj Amazonki, śro-
kowa Brazylja oraz kraj Chaco
rokuja wielką przyszłość z punk-
tu widzenia podzwrotnikowej go-
spodarki rolnej. Istnieje jedynie
trudność, jeśli mowa o ich za-
ludnieniu.

Swego czasu istniały tam wiel-
kie lasy drzewa gumowego, któ-
re mounkowa gospodarka całko-
wicie wytepiła. Z pierwotnych
mieszkańców tych ziem — indjan
— mało co się zostało, jest więc
rzeczą wątpliwą, czy udałoby się
z ich właśnie wytworzyć szeregi
niezbędnych plantatorów. Puszc-
za jest wrogiem bardzo twardym.
Jest również rzeczą bardzo
wątpliwą, czy rasa biała potrafi
ostosoować się do warunków
pracy pod zwrotnikiem. A już
największą wątpliwość stanowi
to, czy rasa czarna byłaby w
stanie utrzymać glebę tę w tak-
im stanie, aby mogła ona od-
powiednio rodzić.

CHLEB DLA MILJONÓW

Jedno tylko nie ulega naj-
mniejszej wątpliwości, że w tej
właśnie strefie podzwrotnikowej
Ameryki tkwią gospodarcze mo-
żliwości zdobycia chleba dla se-
tek milionów ludzi. Osiągnięcie
tego celu stanowiłoby o wielkich
przesunięciach nie tylko gospo-
darczych, lecz i politycznych na
kuli ziemskiej; szkoda tylko, że
nikt dotąd nie wie, jaką drogą
cel ten osiągnąć. Ten właśnie
czynnik wniwecz obraca wielkie
plany, nauka jednak musi pra-
cować w tym kierunku, aby te
urodzajne i wielkie obszary mo-
gły być użyte z należnym dla
ludzkości pożytkiem.

Pijcie tylko piwo prawdziwej marki „BODE“ BOCK-BIER z ATLANTYKI

1930

Kalendarz Ścienny



CURITYBA — Avenida Dr. Jayme Reis 115 — Caixa postal 155 — PARANÁ

STYCZEN	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
1S Nowy Rok 2C Makarego w. 3P Genowofy p. 4S Tytusa b.	1S Ignacego b. m. 2N 4 N. p. T.K. M.B. Gr 3P Błażeja b. m. 4W Andrzeja Kors. b. m. 5S Agaty p. m. 6C Teofilam Doroty p. € 7P Romualda w. 8S Jana z Maty w.	1S Albina b. w. € 2N N. Zapustna, Hel. wd. 3P Kunegundy ces. 4W Kazimierza w. 5Sr Popielec; Fryder. op. 6C Koloty p. 7P Tomazasa z Akwinu 8S Jana Bożego w. €	1W Hugona b. w. 2Sr Franciszka z Paulo w. 3C Ryszarda b. w. 4P Izzydora b. w. d. 5S Wincentego Fer. w. 6N 5 N. postu € 7P Rufina i Cyryjaka mm. 8W Dyonizego b. 9Sr Hugona b. w. 10C Ezechiela pror. 11P Leona Wielk. pap. w. 12S Zenona b. m.	1C Filipa i Jakoba ap. ap. 2P Zygmunta kr. 3S Znalazien. Krzyża sw. 4N 2 N. po Wielkanocy 5P Piusa II pap. w. 6W Jana w oleju 7Sr Benedykta pap. w. € 8C Stanisława b. krak. 9P Grzegorza Maz. b. w. d. 10S Izzydora roln. w. 11N 3 N. po Wielkanocy 12P Pankracego m. 13W Serwacego b. w. 14Sr Bonifacego m. € 15C Zofji m. 16P Jana Nepomuc. K. m. 17S Paschalisa w. 18N 4 N. po Wielkanocy 19P Piotra Celest. p. w. 20W Bernardyna Sen. w. 21Sr Tymoteusza m. € 22C Faustynam. Heleny p. 23P Dezyderjusza b. m. 24S Zuzanny i Marc. m. m.	1N 6 N. po Wielkanocy 2P Marcelina K. m. 3W Klotyldy 4Sr Franciszka Caracc. € 5C Bonifacego b. m. 6P Norberta b. w. 7S Roberta op. w. 8N Zielone Świątki 9P Pon. Ziel. Św. 10W Małgorzaty Król. 11Sr Barnaby ap. 12C Onufrego w. € 13P Antoniego z Padwy w. 14S Bazylego b. w. d. K. 15N 1N po Św. Trójcy Prz. 16P Benona b. w. Just. m. 17W Adolfa b. Inocent. m. 18Sr Marka i Marcel. m. m. 19C Boże Ciało € 20P Florentyny p. 21S Alojzego Gonz. w. 22N 2 N. po Świątk. 23P Zenona m. 24W Narodz. Jana Chrzc. 25Sr Wilhelma op. 26C Jana i Pawła m. m. 27P Najśw. Serca P.J. € 28S Leona p. w. 29N 3 N. po Św. P. i Paw. 30P Lucyny i Emiljany m.
5N N. po Nowym Roku 6P Św. Trzech Króli 7W Juljana m. 8S Seweryna b. w. € 9C Marejanny m. 10P Agatona pap. 11S Hygina pap. m.	9N 5 N. po Trzech Król. 10P Scholastyki p. 11W Matki Bosk z Lourdes 12S Eulalii p. m. 13C Juljana m.; Katarz. p. 14P Walentego m. € 15S Faustyna m. 16N N. Starozap. Julj. p. m. 17P Aleksiego Falk. w. 18W Symeona b. m. 19S Konrada w. 20C Leona b. w. 21P Eleonory p. 22S Małgorzaty z Kortony	9N 1. Niedz. Postu 10P 40 Męczenników 11W Konstantyna w. 12Sr Grzegorza W. pap. d. 13C Nicefora b. w. 14P Leona b. m.; Matyl. Kr. 15S Longina m. € 16N 2 Niedz. Postu 17P Gertrudy p. 18W Gabrijela arch. 19Sr Józefa Obl. N. M. P. 20C Eufemji m.; Teodozji 21P Benedykta op. 22S Katarzyny Szwed. p. 23N 3 N. Postu; Pelagijm. 24P Tymoteusza m. 25W Zwiastow. N. M. P. 26Fr Teodora b. w. 27C Jana Damasc. b. m. 28P Jana Kapistr. 29S Eustazego op. w. 30N 4 Niedz. Postu 31P Balbiny i Korn. p. p. €	13N N. Palmowa; Herm. m. 14P Tyburcego € 15W Anastazji m. 16Sr Urbana i Julji mm. 17C Wiel. Czwartek 18P W. Piątek; Euzeb. bm. 19S W. Sobota; Krescen. w. 20N Wielkanoc 21P Pon. Wielkan. € 22W Sotera p. m. 23Sr Wojciecha b. m. 24C Fidelisa m.; Hon. b. w. 25P Marka ew. 26N Kleta i Marc. p. p. m. 27S 1 Niedz. po Wielk. 28P Pawła od Krzyża w. 29W Piotra m.; Rob. op. € 30Sr Katarzyny Sen.	18N 4 N. po Wielkanocy 19P Piotra Celest. p. w. 20W Bernardyna Sen. w. 21Sr Tymoteusza m. € 22C Faustynam. Heleny p. 23P Dezyderjusza b. m. 24S Zuzanny i Marc. m. m. 25N 5 N. po Wielkanocy 26P Filipa Nor. w. 27W Bedy w. d. K. 28Sr Lacjana m. 29C Wniebow. P.J. € 30P Ferdynanda Kr. w. 31S Petroneli p. Anieli p.	22N 2 N. po Świątk. 23P Zenona m. 24W Narodz. Jana Chrzc. 25Sr Wilhelma op. 26C Jana i Pawła m. m. 27P Najśw. Serca P.J. € 28S Leona p. w. 29N 3 N. po Św. P. i Paw. 30P Lucyny i Emiljany m.

LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
1W Juljusza m. 2Sr Nawiedzenie NMP 3C Anatola b. w. 4P Jana z Dukli w. € 5S Filomeny p. 6N 4 N. po Św. Izajasza p. 7P Klaudjusza m. 8W Eugenjusza pap. 9Sr Zenona m. 10C 7 Braci męczn. 11P Piusa pap. m. € 12S Jana Gwালberta w.	1N Piotra w okowach 2P NMP. Anielskiej € 3N 8 N. po Św. Z. św. Szcz. 4P Dominika w. 5W N. P. Śnieżnej 6Sr Przemienienie Pań. 7C Kajetana w. 8P Cyryjaka m. 9S Romana m. 10N 9 N. po Św. 11P Zuzanny p. m. € 12W Klary p. 13Sr Hipolita m. 14C Euzebijusza w. 15P Wniebowz. NMP. 16W Jacka w. Rocha w. 17N 10 Niedz. po Św. € 18P Heleny ces. 19W Juljusza m. Marjana 20Sr Bernarda w. dok. 21C Joanny Fr. de Chant. 22P Tymoteusza m. 23S Filipa w. 24N 11 Niedz. po Św. 25P Ludwika kr. franc. 26W Zeffryna pap. m. € 27Sr Józefa Kalas. w. 28C Augustyna b. w. d. 29P Ściegie św. Jana Ch. 30S Róży Lim. p. 31N 12 Niedz. po Św.	1P Idziego op. w. € 2W Stefana kr. w. 3Sr Bronisławy p. 4C Rozalii, Róży z Wit. 5P Wawrzynca Just. 6S Zachariasza pror. 7N 13 Niedz. po Św. 8P Narodz. N. M. P. € 9W Gorgonjusza m. 10Sr Mikołaja z Tol. w. 11C Prota i Jacka m. m. 12P Walerjana m. 13S Filipa m. 14N 14 Niedz. po Św. 15P Nikomedesa m. 16W Korneli Cypr. p. m. 17Sr Piętna św. Franc. 18C Zofji i Ireny m. m. 19P Januarego b. m. 20S Eustachjusza 21N 15 Niedz. po Św. 22P Tomasza z Wil. 23W Tekli p. m. 24Sr Gerarda b. m. € 25C Aurelii p. 26P Cyprjana i Just. mm. 27S Kosmy i Damj. mm. 28N 16 Niedz. po Św. 29P Michała Arch. 30W Hieronima w. d. K. €	1Sr Remigjusza b. w. 2C Aniołów Stróżów 3P Kandyda m. 4S Franciszka z Asyżu 5N 17 N. po Św. N. P. M. R. 6P Brunona w. 7W Marka p. w. 8Sr Brygidy wd. € 9C Dyonizego b. m. 10P Franciszka Ber. 11S Wincentego Kadl. 12N 18 Niedz. po Św. 13P Edwarda Kr. 14W Kaliksta pap. m. 15Sr Jadwigi księżn. 16C Saturnina m. 17P Wiktora b. w. 18S Łukasza ewang. 19N 19 Niedz. po Św. 20P Jana Kantego w. 21W Urszuli p. m. 22Sr Filipa p. m. 23C Jana Kapistr. 24P Rafała arch. 25S Kryspina m. 26N 20 Niedz. po Św. 27P Sabiny m. 28W Szymona i Judy ap. 29Sr Zenobiasza m. 30C Alfonsa Rodr. 31P Wolganga b. w.	13 W. W. Świętych 2N 21 Niedz. po Św. 3P Dzień Zaduszny 4W Karola Bor. b. w. 5Sr Zachariasza i Elżbiety 6C Leonarda w. 7P Engelberta b. m. 8S Gotfryda b. w. 9N 22 Niedz. po Św. 10P Andrzeja z Awel. w. 11W Marcina b. w. 12Sr 5 Braci Pol. 13C Dydaka w. 14P Józafata b. m. € 15S Gertrudy p. 16N 23 Niedz. po Św. 17P Grzegorza cudotw. 18W Otona w. 19Sr Elżbiety wd. 20C Feliksa de Val. 21P Ofiarowanie N. M. P. 22S Cecylii p. m. 23N 24 Niedz. po Św. 24P Jana od Krzyża 25W Katarzyny p. m. 26Sr Sylwestra op. 27C Objawienie się N. M. P. 28P Grzegorza III p. w. € 29S Saturnina b. m. 30N 1 Niedz. Adwentu	1P Elżgjusza b. m. 2W Bibijany p. m. 3Sr Franciszka Ksaw. w. 4C Barbary p. m. 5P Anastazego m. 6S Mikołaja b. w. € 7N 2 Niedz. Adwentu 8P Niep. Począ N. M. P. 9W Leokadii p. m. 10Sr Julji p. m. 11C Damazego p. w. 12P Aleksandra m. 13S Lucji p. m. i Otyl. € 14N 3 Niedz. Adwentu 15P Walerjana b. 16W Euzebijusza b. m. 17Sr Olimpij wd. 18C Gracjana b. w. 19P Nemezjasza m. 20S Bogumiła m. 21N 4 Niedz. Adwentu € 22P Zenona m. Honor. m. 23W Wiktorji p. m. 24Sr Adama i Ewy, Wigilja 25C Boże Narodzenie 26P Św. Szczepana m. 27S Jana Ewang. 28N N. po Boż. Nar. € 29P Tomasza b. m. 30W Sabina b. m. 31Sr Sylwestra p. w.

Uroczystości narodowe Brazylijskie.

1 stycznia	Braterstwo narodów
24 lutego	Ogłoszenie Konstytucji
21 kwietnia	Stracenie Tiradentesa 1792 roku
3 maja	Odkrycie Brazylii 1500 roku
13 maja	Zniesienie niewolnictwa 1888 r.
14 lipca	Niezależność ludów Ameryki
7 września	Ogłoszenie Niepodległości Braz.
12 października	Odkrycie Ameryki
2 listopada	Pamiętka zmarłych

15 listopada Ogłoszenie republiki 1899 roku
19 listopada Święto sztandaru (Bandeira)

Uroczystości narodowe polskie

3 maja	Pamiętka Konstytucji 3 maja
11 listopada	Rocznica Odrodzenia Polski
29 listopada	Rocznica Powstania Listopadowego
Święta stanowe parańskie.	
7 kwietnia	Ogłoszenie Konstytucji stanowej
19 grudnia	Instalacja prowincji w 1853 r.

Uroczystości stanowe kataryńskie.

11 czerwca	Ogłoszenie onstytucji stanowej
17 listopada	Oświadczenie się stanu za republ.
Uroczystości stanowe riograndeńskie.	
14 lipca	Ogłoszenie Konstytucji stanowej
20 września	Revolucja za republiką 1835 roku
Uroczystości stanowe São Paulo	
25 stycznia	Założenie miasta São Paulo
18 lipca	Założ. (Inst. do Congr. Constit.)
15 grudnia	Przywrócenie Praworządności.



Casa Hackradt

Marka gwaran-
tująca jakość
naszych maszyn
i nawozów.

Maszyny Rolnicze

Nawozy Sztuczne

CURITYBA

Caixa postal, 420
RUA 15 DE NOVEMBRO Nr. 502